

Dowód osobisty zatrzymany w zastaw? To nielegalne działanie

PROCEDURY | Firmy, które żądają pozostawienia dokumentu tożsamości jako warunku wypożyczenia, np. sprzętu sportowego, słuchawek do tłumaczenia konferencji, audioprzewodników w muzeach, postępują nieprawidłowo.

MICHAŁ KOŁTUNIAK

Na pewno wielu czytelników spotkało się z problemem, gdy przedsiębiorca prosił o pozostawienie dowodu osobistego jako swoistego zabezpieczenia w przypadku korzystania z jego sprzętu. Na przykład przy wypożyczaniu łódki nad jeziorem, korzystaniu ze sprzętu do gry w bilard, braniu roweru na przejażdżkę po okolicy, w której spędzamy wakacje, a nawet wypożyczaniu końcówki do kompresora umożliwiającej napompowanie kół na stacji benzynowej. Czy przedsiębiorca ma prawo tak postępować? Czy używanie dowodu osobistego jako przedmiotu zastawu jest w ogóle dopuszczalne? Odpowiedź jest właściwie jednoznaczna. Przedsiębiorca, postępując w ten sposób, narusza przepisy. I to od razu dwóch ustaw. Zarówno tej dotyczącej ochrony danych osobowych (DzU z 2002 r. nr 101, poz. 926 ze zm.), jak i ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych (DzU z 2006 r. nr 139, poz. 993 ze zm.). Zaczniemy od uregulowań zawartych w pierwszej z nich.

Liczą się przestanki...

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że na administratorze danych przetwarzającym dane osobowe (a zgodnie z art. 7 pkt 2 wskazanej ustawy rozumie się przez to jakiegokolwiek operację wykonywane na danych, takie jak zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i usuwanie) ciążyą określone obowiązki, wa-

runkujące legalność ich przetwarzania. W szczególności jest to obowiązek wykazania jednej z przesłanek legalizujących proces ich przetwarzania, które w odniesieniu do tzw. danych zwykłych, jak np. imię, nazwisko, adres zamieszkania czy nr telefonu, określone zostały w art. 23 ust. 1 pkt 1-5 ustawy. Zgodnie z nim przetwarzanie danych jest dopuszczalne w następujących przypadkach:

- osoba, której dane dotyczą, wyrazi na to zgodę, chyba że chodzi o usunięcie dotyczących jej danych (pkt 1),
- jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa (pkt 2),
- jest to konieczne do realizacji umowy, gdy osoba, której dane dotyczą, jest jej stroną lub gdy jest to niezbędne do podjęcia działań przed zawarciem umowy na żądanie tej osoby (pkt 3),
- jest niezbędne do wykonania określonych prawem zadań realizowanych dla dobra publicznego (pkt 4),
- jest to niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności zainteresowanej osoby (pkt 5).

W odniesieniu do danych szczególnie chronionych (np. dane ujawniające pochodzenie rasowe lub etniczne czy też poglądy polityczne) spełnione muszą być dodatkowe warunki (jeden z warunków określonych w art. 27 ust. 2 pkt 1-10 ustawy). Dla uznania legalności działania przedsiębiorcy wystarczy, że tylko jedna

z tych przesłanek będzie miała zastosowanie. Można więc przyjąć, że firma, która wypożycza sprzęt klientowi, realizuje pewną umowę. I na tej podstawie ma prawo pozyskać dane osobowe. Istnieje przesłanka, która legalizuje ten proces (art. 23 ust. 1 pkt 3). Jednak prawo do pozyskania danych osobowych w celu realizacji umowy nie oznacza, że przedsiębiorca ma prawo pozyskać wszystkie dane z dowodu osobistego. Dlaczego? Ponieważ gromadzone dane (ich zakres) powinny być adekwatne do celu, w jakim są pozyskiwane.

...oraz cel przetwarzania

Administrator danych, oprócz legitymowania się jedną z przywołanych wyżej przesłanek, obowiązany jest także – zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt 1-4 ustawy – dołożyć szczególnej staranności w celu ochrony interesów osób, których dane dotyczą, a w szczególności jest obowiązany zapewnić, aby dane te były:

- przetwarzane zgodnie z prawem (pkt 1),
- zbierane dla oznaczonych, zgodnych z prawem celów i niepoddawane dalszemu przetwarzaniu niezgodnemu z tymi celami (pkt 2),
- merytorycznie poprawne i adekwatne w stosunku do celów, w jakich są przetwarzane (pkt 3),
- przechowywane w postaci umożliwiającej identyfikację osób, których dotyczą, nie dłużej, niż jest to niezbędne do osiągnięcia celu przetwarzania (pkt 4).

Przepis ten nakazuje administratorowi danych przeprowadzić rzetelną analizę, czy i dla jakich celów przetwarzanie określonego rodzaju danych może nastąpić na etapie poprzedzającym dokonywanie jakiegokolwiek operacji na danych osobowych (np. ich pozyskiwania). Tym samym cel zbierania danych powinien być oznaczony i zgodny z prawem, a dalsze przetwarzanie danych niezgodne z tym celem jest niedopuszczalne. Co istotne, jak wielokrotnie wskazywał generalny inspektor ochrony danych osobowych, cel przetwarzania danych osobowych nie może być wynikiem arbitralnej decyzji administratora danych

• KOMENTARZ EKSPERTA

Wojciech Rafał Wiewiórowski

generalny inspektor ochrony danych osobowych



ROBERT GAJDUZINSKI

Żeby uznać, że zatrzymywanie dowodu osobistego w zastaw, będące jedną z form przetwarzania danych, jest zgodne z prawem, podmiot, który tego dokonuje, musiałby wykazać się stosowną podstawą, która uprawnia go do zbierania i wykorzystywania wszystkich danych zawartych w tym dokumencie. Poza tym działanie takie nie powinno prowadzić do gromadzenia danych w zakresie szerszym, niż jest to konieczne dla realizacji celu, w jakim dane są zbierane. Stwierdzić wypada, iż sam sposób pozyskiwania danych osobowych jest z punktu widzenia ustawy o ochronie danych osobowych obojętny, sam przez się nie przesądza o legalności albo nielegalności ich przetwarzania. Najważniejszy jest bowiem zakres danych, jakie się przy tym gromadzi. Biorąc to pod uwagę, wskazać należy, że czynność przetwarzania dokumentu tożsamości budzi uzasadnione zastrzeżenia pod kątem legalności, zasadności i celowości pozyskiwania danych osobowych w tak szerokim zakresie.

Inną kwestią jest sam problem zatrzymania dowodu osobistego przez podmiot do tego nieuprawniony. Grozi za to kara pozbawienia wolności lub kara grzywny. Jednak tę kwestię reguluje już ustawa o ewidencji ludności i dowodach osobistych, a nie ustawa o ochronie danych osobowych. ■

(przedsiębiorcy), oderwanym od okoliczności przetwarzania. Ustalając cel, zawsze indywidualnie należy go ocenić i odwołać się do kontekstu przetwarzania. Cel przetwarzania danych powinien zostać zakomunikowany przed ich pozyskaniem, tj. zainteresowany powinien znać cel przetwarzania jego danych najpóźniej w momencie, w którym są one zbierane. W szczególności zatem zakres każdorazowo żądanych danych powinien być merytorycznie poprawny i adekwatny w stosunku do celów, w jakich są przetwarzane. Z kolei adekwatność danych w stosunku do celu ich przetwarzania powinna być rozumiana jako równowaga pomiędzy uprawnieniem osoby do dysponowania swymi danymi a interesem administratora danych. Równowaga będzie zachowana, jeżeli administrator zażąda danych tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne do wypełnienia celu, w jakim dane są przez niego przetwarzane.

Kara grzywny

Wreszcie, nawet gdyby uznać, co jest mało prawdopodobne, iż

przedsiębiorca wypożyczający jakiś sprzęt miał prawo pozyskać wszystkie dane z dokumentu tożsamości (dowodu) na potrzeby realizacji umowy albo, innymi słowami, zakres tych danych byłby adekwatny do celu ich przetwarzania, to i tak pozostają jeszcze przepisy drugiej wskazanej ustawy (o ewidencji i dowodach). A jej art. 33 wyraźnie wskazuje na to, że dowodu osobistego nie wolno zatrzymywać, z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie. Żaden z nich nie odnosi się do relacji firma–obywatel, w których ta pierwsza mogłaby zatrzymać dowód w zastaw. Na koniec element odstraszający. Ustawa o ewidencji ludności i dowodach osobistych zawiera także przepisy karne. Zgodnie z jej art. 55, kto: ■ uchyla się od obowiązku posiadania lub wymiany dowodu osobistego, ■ zatrzymuje bez podstawy prawnej cudzy dowód osobisty, ■ nie zwraca dowodu osobistego w razie utraty obywatelstwa polskiego, podlega karze ograniczenia wolności albo karze grzywny. Warto zdawać sobie sprawę z tego, że ta ostatnia może wynieść nawet 5 tys. zł. ■